

To nie był wilk...

Data publikacji: 21.05.2020 14:00

Wilki w Gminie Hażlach? – pytał Wójt Grzegorz Sikorski, publikując w mediach społecznościowych zdjęcie, nadesłane mu przez mieszkańców. Na zdjęciu widać sporej wielkości stworzenie, które przez część osób zostało uznane za wilka. Głos w sprawie zabrali przedstawiciele Nadleśnictwa Ustroń i Koła Łowieckiego „Brzezie”.



zdjęcie zamieszczone przez Grzegorza Sikorskiego w mediach społecznościowych

O wilkach w ostatnich latach mówi się sporo. Jest to gatunek chroniony, którego populacja wzrasta. Wokół tego drapieżnika narosło również sporo mitów, budzi wśród ludzi duży strach. Czy jednak populacja wilka w regionie wzrosła tak bardzo, że drapieżnik pojawił się w Gminie Hażlach? - **Wczoraj wieczorem otrzymałem takie zapytanie wraz ze zdjęciem. Oglądam, powiększam i powiem szczerze, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Zdjęcie przesłałem do Nadleśnictwa Ustroń oraz Koła Łowieckiego "Brzezie" aby pomogli rozstrzygnąć: wilk czy pies** – napisał w mediach społecznościowych Grzegorz Sikorski, pytając o zdanie

internautów. Większość osób w komentarzach jednoznacznie wskazywała, że jest to spory pies, nie brakowało jednak głosów, że mamy styczność z samotnym wilkiem, który zawędrował w okolice zabudowań.

Jak sylwetkę ze zdjęcia zidentyfikowali specjaliści? – ***Nadleśnictwo Ustroń i Koło Łowieckie jednoznacznie wskazały, że jest to pies. Jak wyjaśnili: sylwetka jest inna niż u wilka, bardziej wyglądem przypomina rasy Malamut lub Husky*** – wyjaśnia Sikorski. Tak więc możemy być spokojni, wilki do Hażłacha nie dotarły. Przypominamy również, że wilki to stworzenia, które unikają kontaktu z człowiekiem, częściej można spotkać ślady ich obecności, niż samą watahę.